

Estow n.3/64

# PAMIĘTAJ, że już jutro

w sobotę rano  
znajdziesz w swoim  
kiosku gazetowym  
**święteczny  
„KURIER“**  
w objętości  
powiększonej —  
**12 STRON!**

Znajdziesz w nim  
najswieższe DEPESE,  
krajowe i zagraniczne,  
**REPORTAŻE,  
ANKIETY,  
FELIETONY,  
WYWIADY,  
INFORMATOR  
ŚWIĄTECZNY,  
POWIEŚĆ  
(cała kolumna)  
SPORT  
(cała kolumna)  
humor i  
święteczną krzyżówkę,  
wiele karykatur,  
rysunków  
i aktualnych zdjęć.**  
Cena nie zmieniona:  
50 gr

W WARSZAWIE odbyła się  
narada przewodniczących Wie-  
skich Komitetów Frontu Jed-  
ności Narodu.  
NA ZDJĘCIU: przemawia se-  
kretarz OK FJN Mileczarek.



# Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 74 (6104)  
PIĄTEK, 27. III. 64 r.

## Armia brazylijska w stanie pogotowia 3 tysiące marynarzy odmówiło wykonania rozkazu

RIO DE JANEIRO PAP. W czwartek wieczorem jednostki  
armii brazylijskiej zostały postawione w stan pogotowia,  
gdy około 3 tys. marynarzy odmówiło wykonania rozkazu  
i wzięło udział w wiecu politycznym zorganizowanym w Rio  
de Janeiro.

MINISTER MARYNARKI  
admiral Motta nakazał areszto-  
wanie około 40 przywódców  
marynarzy. Równocześnie zwo-  
lano ze stanowiska dowódcy  
korpusu marynarki admira-  
ła Candido Aragao. Na jego  
miejsce mianowano wiceadmir-  
ała Sinala.  
Po pierwszych zarządzeniach  
admirala Motta, około 600 ma-  
rynarzy zabarykadowało się w  
budynku stowarzyszenia robot-  
ników metalurgicznych. W od-  
powiedzi na to rząd postanowił  
wprowadzić do akcji jednostki  
armii.

W piątek tuż po północy  
rzecznik pałacu prezydenckiego  
oświadczył, że minister maryl-  
narki admiral Motta złożył  
swą rezygnację. Równocześnie  
mianowany przez niego dowód-  
cą korpusu morskigo admirał  
Sinala zapowiedział również

podanie się do dymisji. Sprzed  
budynku, w którym zabaryka-  
dowali się marynarze, wycofa-  
li się marynarze, wycofa-  
ni zostali czołgi. Jednakże od  
działał armii w dalszym ciągu  
pozostają na sąsiednich uli-  
cach. Przedstawiciele Minister-  
stwa Marynarki prowadzą roz-  
mowy z przywódcami maryna-  
rzy.

„DZIŚ w godzinach rannych  
prezydent Brazylii, Goulart po-  
stanowił osobiście zająć się  
sprawą marynarzy, którzy od-  
mówili wykonania rozkazów  
wojskowych.

### Tajemnicza śmierć modelki

W JEDNYM Z POKOJÓW  
hotelu Hiltona w Londynie zna-  
lezionej wczoraj zwłoki 24-let-  
niej modelki Yvonne Dorothy  
Paddy Brooks. Zmarła ona  
wskutek zażycia nadmiernej  
ilości proszków nasennych.

Brooks była przyjaciółką Ste-  
fana Warda jednego z „bohater-  
ów” afery Profumo — Kee-  
ler.

Scotland Yard prowadzi do-  
chodzenie mające na celu usta-  
lenie, czy chodzi o samobój-  
stwo, czy też o nieszczęśliwy  
wypadek oraz czy śmierć mo-  
delki pozostaje w jakimś zwią-  
ku ze słynną aferą.

REWELACYJNA KORESPONDEN-  
CJA „L'Express” — czytaj na str. 2.

### W drodze do Tokio

## Wenus z Milo doznała uszkodzeń

RZYM PAP. Przed kilku  
dniami donosiliśmy, że do por-  
tu w Tokio przybył posąg Wenu-  
s z Milo przewieziony z nie  
zwykłą pieczołowitością z mu-  
zeum w Luvrze.

Środki ostrożności, które sto-  
sowano przy przewozie posą-  
gu Wenus były niewystarczają-  
ce i to wspaniałe dzieło sztuki  
doznało pewnych, drobnych  
uszkodzeń.

### Rozwód Earthy Kitt

NOWY JORK. Słynna śpie-  
waczka murzyńska Eartha Kitt  
uzyskała wczoraj rozwód z  
Williamem McDonaldem, które-  
go poślubiła w roku 1960. Sąd  
udzielił rozwodu motywując to  
„psychicznym okrucieństwem”  
małżonka.

## FOSTER o „Planie Gomułki“

(WL.) Dyrektor Amerykańskiej  
Agencji do spraw zbrojeń i rozbro-  
jenia, szef delegacji amerykańskiej  
na konferencji genewskiej, William  
Foster, spisał się z dziennikar-  
kami zagranicznymi akredytowanymi  
w Nowym Jorku. W toku spotka-  
nia omówił on prace konferencji  
genewskiej. Na pytanie, co sądzi o  
propozycji polskiej w sprawie za-  
mrożenia poziomu zbrojeń jądro-  
wych i termojądrowych w Europie  
środkowej, Foster odpowiedział:  
„Plan ten jest nam znany. Stu-  
dujemy go z uwagą i z należy-  
tym zainteresowaniem. Sądzę, że  
zawiera on kilka istotnych trud-  
ności dla naszych sojuszników. Je-  
steśmy właśnie w trakcie wyjaśnia-  
nia tych trudności z naszymi so-  
jusznikami, gdyż dla nich, nawia-  
sem mówiąc, są one ważniejsze niż  
dla nas. Byłoby mi trudno w tej  
chwili przepowiadać jaki może być  
rezultat naszych obecnych studiów  
nad polskim planem. Mogę tylko  
powiedzieć, że studujemy go po-  
ważnie, jako interesującą inicja-  
tywę”.

Dzisiaj o godz. 5

## Wojska ONZ weszły w stan operacyjny

NOWY JORK PAP. Wczoraj  
sekretarz generalny ONZ, U  
Thant przedstawił Radzie Bez-  
pieczeństwa dwa raporty do-  
tyczące przebiegu realizacji re-  
zolucji rady z 4 marca.

W PIERWSZYM RAPORCIE  
U Thant informuje o miano-  
waniu za zgodą Cypru, Grecji,  
Turcji i W. Brytanii ambasado-  
ra Finlandii w Szwecji, Sakari  
Tuomioja mediatorem na Cy-  
prze.

W drugim raporcie U Thant  
komunikuje, iż dowódca wojsk  
ONZ na Cyprze, gen. Gani  
przystępuje do wykonywania  
swoich obowiązków 27 marca o  
godzinie 5 rano czasu cypryjs-  
kiego oraz, że wojska ONZ  
wchodzą od rana w stan opera-  
cyjny.

### Czy pomoże?

NOWY JORK PAP. Jak do-  
nosi Agencja UPI, lotnictwo  
amerykańskie stacjonujące w  
Niemczech zachodnich rozsze-  
rzyło pas kontroli radarowej  
wzdłuż granicy NRD, „aby u-  
chronić samoloty USA od przy-  
padkowego przekroczenia gra-  
nicy”.

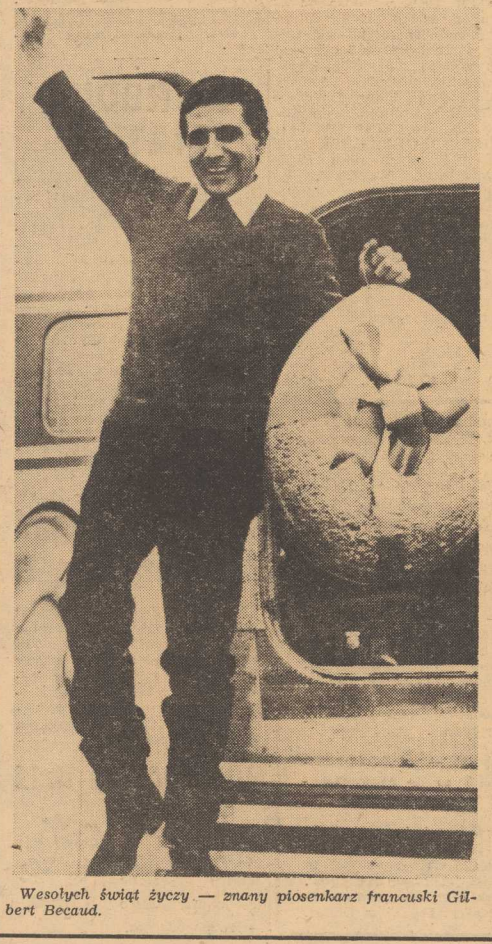
Dotychczasowy pas kontroli  
wynosił 50 kilometrów. Obec-  
nie poszerzono go od 80 do 230  
km.

**OSRODEK  
SZKOLENIA  
MOTOROWEGO TKWP**  
otwiera w dniu 3.IV.64 r.  
**KURS  
SAMOCHODOWO-  
MOTOCYKLOWY  
I KODEKSU  
DROGOWEGO**  
Zapisy przyjmuje sekre-  
tariat przy ul. Obr. Sta-  
ligradu 17, tel. 38-322.

## GORĄCE PODZIĘKOWANIA DLA... ZŁODZIEI

RZYM. Przed kilku dniami do willi sycylijskiego księcia  
Gaetano Belmonte, położonej w okolicach Mondello, w któ-  
rej mieszkał w czasie nakręcenia filmu „Lampart” Burt Lan-  
caster, włamali się złodzieje, którym udało się otworzyć ka-  
sę pancerną zawierającą część spadku, jaki książę otrzymał  
po ojcu. W kasie znajdowało się 150 milionów lirów w bi-  
żuterii i papierach wartościowych. W 24 godziny po włama-  
niu policja zatrzymała złodziei w pobliżu ogrodu otacza-  
jącego willę.

Książę Gaetano, który od długiego czasu na próżno usiłował  
przy pomocy różnych fachowców otworzyć kasę, nie orient-  
ował się zupełnie w jej zawartości. Dlatego też podziękował  
gorąco złodziejom, zanim karetka zabrała ich do pobliskie-  
go więzienia.



Wesołych świąt życzy — znany piosenkarz francuski Gil-  
bert Beaud.

Przerwa w procesie katów z Oświęcimia

# 9 kwietnia złoży zeznanie pierwsza grupa świadków z Polski

FRANKFURT PAP. W czasie posiedzenia frankfurckiego sądu przysięgłych rozpatrującego sprawę przeciwko oprawcom oświęcimskim, w czwartek 26 bm. zeznawali dalsi dwaj świadkowie, byli więźniowie Oświęcimia. Były to zeznania poważnie obciążające oskarżonych Bogera, Neuberta i Breitwiesera.

ZEZNANIA świadka, Waltera Petzolda, obywatela NRD, przywracają pamięci pierwsze masowe gazowanie ludzi na terenie obozu oświęcimskiego. Świadek, więzień polityczny (aresztowany już 1933 roku) opowiada: Było to gdzieś we wrześniu — październiku 1941 roku. Już od szeregu dni trwały bardzo drobniagowe przygotowania.

Przed samym „eksperymentem” wydano w obozie zakaz opuszczania bloków. Świadek ukryty na poddaszu bloku 27 z odległości kilkudziesięciu metrów wszystko dokładnie zaobserwował. Widział, jak przy-

prowadzono kolumnę około 800 jeńców radzieckich. Stłoczono ich w bunkrze. Przez specjalne otwory w oknach bunkra wychodzących na dziedziniec między blokiem XI a X wrzucono gaz. Kto był przy tym? — zapytał sędziego. Najaktywniejszych było dwóch SS-manów, przy czym jednym z nich był oskarżony Artur Breitwieser. Ponadto była tam, ale w pewnym oddaleniu, cała grupa kierowników obozu na czele z samym komendantem Hoessem. Ale oni tylko przypatrywali się. Był to przecież pierwszy eksperyment. Chcieli przekonać się na własne oczy, „jak to idzie”. Potem już, po „eksperymentach”, świadek wraz z innymi więźniami skierowany został do bunkra bloku XI, ażeby wyciągać na zewnątrz zwłoki. Wyrzynano złote zęby. Próbowano ściągać na polecenie kierownictwa obozu ubrania z pomordowanych, ale zrzęgnięwanym, gdyż — jak opowiada świadek — z odzieżą odpadało ciało...

W PROCESIE zarządzone przerwę do 3 kwietnia. W dniu tym proces toczyć się będzie już w nowej sali zbudowanego tu ostatnio gmachu komunalnego „Gallus”. Dotąd — jak wiadomo — przewód sądowy toczył się z braku odpowiedniego pomieszczenia w siedzibie władz miejskich Frankfurtu, w sali posiedzeń rady tego miasta. W dniu 9 kwietnia przed sądem rozpatrującym sprawę oprawców oświęcimskich sta-

nę mają pierwsi świadkowie z Polski. Cały szereg następnych dni przewodu sądowego wypełnią zeznania polskich świadków. Będzie to ich pierwsza grupa. Druga natomiast ma wystąpić przed sądem w końcu kwietnia.

Organizacje młodzieży i szkoła

## Narada w KW PZPR

WCZORAJ w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada, poświęcona problemom pracy organizacji młodzieżowych w szkołach. W naradzie wzięli udział sekretarze KW PZPR — K. PRUSIŃSKI i H. HUBER oraz przedstawiciele nauczycielstwa, władz oświatowych i organizacji młodzieżowych.

DYSKUSJA skoncentrowała się na roli i znaczeniu organizacji młodzieżowych w szkołach. Wskazywano na szereg niedostatków w codziennej pracy i brak współdziałania wszystkich czynników, odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży szkolnej. Podstawą powodzenia działalności ogniw ZHP, ZMS i ZMW jest synchronizacja ich programu z procesem dydak-

tyczno-wychowawczym szkoły. Największymi osiągnięciami na tym polu może się poszczycić szczebińskie harcerstwo.

Zajęcia harcerskie i zachów są integralną częścią programu wychowania i nauczania. Ścisłe są też kontakty szkoły i harcerstwa.

Mimo wielu bezspornych sukcesów — niezadowolająca jest współpraca szkoły z organizacjami młodzieży starszej. Brakuje jeszcze sprzyjających form współpracy.

W wielu bardzo „gorących”, ale nacechowanych troską o sprawę młodzieży wypowiedziach podkreślano, że większą uwagę należy zwracać na codzienną postawę uczniów — członków organizacji, ich zachowanie i postępy w nauce. Autorytet organizacji na misji spraw dla młodzieży bardzo ważna — musi być budowany na podstawie konkretnych i rzeczowych poczynań.

NA NARADZIE wysunięto wiele cennych wniosków, które przyczynią się do lepszej współpracy władz szkolnych i organizacji młodzieżowych. (kg)

## „Wisłok” nadal na mieliźnie

TRAWLER „Wisłok” pozostaje nadal unieruchomiony opodal skalistego wybrzeża Islandii. Dotychczasowe próby ściągnięcia statku z mieliżny zakończyły się niepowodzeniem ze względu na niski stan wód. Wg. otrzymanych informacji, najwyższy poziom wody w tym obszarze spodziewany jest 26 bm. Żaglowa statku PRO „Koral” pozostaje już wszystkie przygotowania dla dokonania w tym dniu ponownych prób uwolnienia „Wisłoka”, szczególnie niebezpiecznego dla statków akwenu wód, zwanym przez rybaków „cementarysiem statków”.

## WYRODNA MATKA

PRZEZ cztery lata znęcała się, biła swego nieletniego syna na Ryszarda, Genowefa Lubereka. Jedną z sąsiadek zawiadomiła milicję. Gdy funkcjonariusz milicji wszedł do mieszkania stwierdził, że chłopiec jest zmasakrowany, na szyi miał zaciśnięty szalik, z warg ciekła mu krew i był obłąany wodą. Wyrodna matka zabrano do komisarzatu. Przed wyścięciem groziła synowi, że jeśli wróci to go „załatwi”.

Sąd Powiatowy w Warszawie skazał Lubereka na 3 lata więzienia. Ponadto została ona pozbawiona praw rodzicielskich i chłopiec będzie oddany do domu dziecka.

## 12 lat za napad z bronią w rękę

NA 12 LAT więzienia skazał Sąd Wojewódzki w Warszawie Wacława Smuniewskiego i Zbigniewa Kościeliewskiego, którzy dokonali dwóch napadów rabunkowych z bronią w rękę — na właściciela piekarni w Urłach i na lokatorkę mieszkanią przy ul. Attykowej.

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE, umiarkowanie temp. od 5 st. Wiatry słabe wschodnie. Jutro — rozpozodzenia.



## 10-złotówki z Kazimierzem Wielkim



## WISŁA coraz... dłuższa

GDZAŃSK PAP. Zima splywa do morza. Zjawisko to pilnie jest obserwowane przez stacje ujściową PIHM-u w Swidwie niedaleko Gdańska. Tak dotąd, wody i lody spływają bez przeszkód. Pół kulminacyjna spodziewana jest za niecałe dwa tygodnie. Być może, że będą tendencje do tworzenia się zatorów w dolnym odcinku rzeki z względu na stosunkowo niewielki stan wody, ale nie powinno to spowodować jakiegos niebezpieczeństwa. W latach ubiegłych wybudowano u samego krańca rzeki w zlab Zatokę Gdańskiej falochron wschodni i czesecelowo zachodni, przedłużone w ten sposób koryto rzeczne kieruje główny nurt wody na tworzące się w wylocie piaszczyste wyspy. Prąd rozmywa wyspy i lody mogą spływać bez przeszkód do morza. Warto dodać, że w ostatnich latach dzięki pracom przy falochronach uście rzeki zmieniło kierunek z zachodniego na północny.

Wisła zatem przy pomocy ludzi wyłuska się. Nurt wody przemieszcza piaszek, który usadwia się po zewnętrznych stronach falochronu tworząc nowe skrawki lądu.

ZARZĄDZENIEM Ministerstwa Finansów wchodzi do obrotu z dniem 15 kwietnia 1964 r. monety 10-złotowe, wydane w związku z 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na stronie przedniej monety widnieje profil głowy Kazimierza Wielkiego, z obu stron głowy napis „600-LECIE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO 1364-1964”, a u dołu napis „KAZIMIERZ WIELKI”. Po drugiej stronie monety znajduje się godło państwa, wokół niego napis „POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA”, a u dołu napis „10 ZŁ”.

Monety będą wykonane ze stopu miedziowo-niklowego. Nowe monety wykonane zostały wg projektów warszawskiego artysty-plastyka Wacława Kowalika. (CAF fot. Szyperko)

## Jutro wodowanie „Stoczniowca”

W SOBOTĘ o godz. 12 w ośrodku „Wulkan” Stoczni Szczecińskiej odbędzie się wodowanie statku o nosności 14 500 DWT przeznaczonego dla PZM. Statek otrzyma nazwę — „Stoczniowiec”. Żaloga „Warskiego” zaprasza mieszkańców Szczecina na uroczyste wodowanie.

Rewelacyjne korespondencje „L'Express”

## Czy Jack Ruby popelni „samobójstwo“?

FRANCUSKI TYGODNIK „L'EXPRESS”, który od kilku tygodni ogłasza cykl artykułów amerykańskiego autora Thomasa BUCHANANA na temat zamordowania prezydenta Kennedy'ego, w ostatnim numerze (z 19 marca) chwilowo przerywa druk tego cyklu, by zamieścić relację Buchanana z jego podróży do Stanów Zjednoczonych.

Po bytności w Waszyngtonie i w Dallas, na miejscu zbrodni, po rozmowach w ministerstwie sprawiedliwości i z członkami komisji Warren, którym Buchanan złożył pełny tekst swych rewelacyjnych artykułów, autor usiłuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Jack Ruby, skazany obecnie na karę śmierci nie zabiera głosu, by ujawnić swych współników i by w ten sposób uratować się od kresła elektrycznego.

Tok rozmowy Buchanana jest taki: gdyby Ruby miał na sumieniu tylko zastrzelenie Oswalda, chyba teraz by się zdecydował na szczerze zeznanie, które by mogły doprowadzić do rewizji jego procesu. Prawdopodobnie jednak Ruby

ma na sumieniu — poza zamordowaniem Oswalda — jeszcze inne zbrodnie, a mianowicie czynny udział w spisku, który doprowadził do śmierci prezydenta Kennedy'ego.

Zdaniem Buchanana nie jest wykluczone, że to właśnie Jack Ruby był jednym z morderców Kennedy'ego, gdyż dotychczas nie jest całkowicie wyjaśnione, co robił w gmachu znajdującym się tuż przy miejscu zbrodni. W tej sytuacji Ruby nie ma żadnego interesu w mówieniu prawdy, gdyż to by go jeszcze bardziej pogrzyżyło.

„Ruby — wnioskuje Buchanan — nie umrze na krześle elektrycznym. Nie będzie on żył dostatecznie długo. Zniknie jeszcze przed wykonaniem kary śmierci. Teren do tego został całkowicie przygotowany. Rzekome szaleństwo Ruby'ego uczyni prawdopodobnym jego targnięcie się na własne życie. I próba samobójstwa, jestem co do tego przekonany, będzie udana”. Przepuszczenie to podajemy, oczywiście, na odpowiedzialność Buchanana i „L'Expressu”.

W ten sposób — stwierdza Buchanan — „znikłoby największe niebezpieczeństwo niedyskrecji co do zamordowania Kennedy'ego”.

Buchanan zapowiada druk kolejnego artykułu, w którym spróbuje wyjaśnić, kto przygotował zamach na prezydenta Kennedy'ego. Jeśli zaś idzie o podróż do Waszyngtonu, to stwierdza, że wrócił w nastroju bardziej „optymistycznym”, gdyż nabrał przekonania, że komisja Warren zechce na podstawie wyświadczyć wszystkie okoliczności zbrodni w Dallas.

STOLICĄ NIGERII — LAGOS



NA ZDJĘCIU: Independent House — siedziba wielu nigeryjskich ministrów. John Gunther mógłby się w nim najęzdzic dowoli różnymi widami. Foto: T. Babiński

AFRYKA OD ZEWNĄTRZ

Afrykański wyścig z czasem

KIEDY dziesięć lat temu amerykański dziennikarz John Gunther zwiadał Afrykę, wróżenia z pobytu w Lagos, stolicy ówczesnej brytyjskiej Nigerii, podsumował tymi słowami:

„Rzeczy uważane w większości miast za coś najbardziej naturalnego jak wygodny hotel, dobry bar, łatwa komunikacja, nowoczesna apteka — tutaj po prostu nie istnieją. Nie przypominam sobie, bym choć raz jechał windą”.

Dziś w centrum Lagos wznosi się kilkanaście wysokociśców z 25-piętrowym Independent House na czele, gdzie sprawnie funkcjonujące zwykle i pospieszne windy musiałby usatysfakcjonować nawet wymagającego Jankesa. Obok wznoszą się liczne nowoczesnie zaprojektowane gmachy rządowe z parlamentem, który jest swojego rodzaju majstersztykiem. Nie często można spotkać tej kubatury gmach w całości klimatyzowany. Takie lagoskie hotele jak np. Ikoyi czy Victoria byłyby ozdobą stolicy każdego z tzw. cywilizowanych kra-

jów. O domach towarowych, sklepach czy lokalach Lagosu nie ma co pisać. Wspomnę tylko, że komunikację w mieście, która tak niedługo wydała się Guntherowi, zapewniają dziś liczne linie miejskich autobusów malowanych na czerwono i opatrzonych na bokach herbem miasta: hipopotamem szeroko otwierającym paszczę.

Kiedy osiem lat temu parowiec P2M m/s „Tezew” inaugurował linię zachodnio-afrykańską miał m. in. w swoich ładowniach cement dla Ghany. Wyładunek odbywał się w Akrze boomami na długie tożdzie „napędzane” dwunastu wosiakami każda.

Dziś nikt już nie wyładowuje towarów na redzie Akry — została tam tylko niewielka przystań rybacka. Za to o 15 mil na wschód powstała w ciągu ostatnich lat siedmiu taka ghańska Gdynia — piękny port morski i miasto wokół niego czyli Tema. Kamienne falochrony odgradzają jego baseny od wysokiej atlantyckiej fali. Supernowoczesne magazyny przysmarują w swoje przepaściste wnętrza towary z całego świata. Pomysłowy transporter napowietrzny łączy położone na zapleczu magazyny ziarna kakaoowego wprost z nabrzeżem, tak, że worki wyładowane tym brunnatym złotem Ghany suną potokiem wprost do statkowych ładowni. M/s „Jan Ziśka” załadował tu 1 000 ton kakao w ciągu 18 godzin. Niech fachowcy powiedzą czy to nie jest wspaniałe tempo jak na port kraju rozwijającego się.

To, czego świadkami jesteśmy dziś na Czarnym Kontynencie a czego przykłady przytoczyłem powyżej, nie można nazwać inaczej jak afrykańskim wyścigiem z czasem. Nam, którzy patrzymy na niego z europejskiej perspektywy, może on się wydać za ostry. Zbyt obciążającym budżety nowych państw afrykańskich. Często

Na marginesie serii „SPIEGLA”: „Adolf Hitler — anatomia dyktatora”

Anatomia patologiczna

W WIGILIJĘ 31-ROZNIICY HITLEROWSKIEJ MACHT-ÜBERNAHME, hamburski „Der Spiegel” uszczęśliwił kilkaset tysięcy czytelników zamieszczonym na okładce konterfektem wodza III Rzeszy, który anonował nową wielką serię „spiegłowską” pióra getyńskiego historyka, profesora Percy Schramma. „Adolf Hitler — anatomia dyktatora” — brzmiał tytuł wieloocinkowego cyklu.

SPIEGŁOWSKA SERIA jest właściwie przedrukami wstępu napisanego przez Schramma do nowej edycji tzw. „Rozmów biesiadnych Hitlera” (Tischgespräche) zaprotokółowanych przez Henry Pickera w latach 1941—1942. Ponieważ książka Pickera ukaże się najwyżej w nakładzie kilkunastu tysięcy egzemplarzy, wydawcy hamburskiego tygodnika postanowili przyczynić się do spopularyzowania „obiektywnej prawdy” o Adolfie Hitlerze i udostępnić swe lamy dla tej „nowej” diagnozy dyktatora. Chodziło o to, by znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jakim był człowiek, który mógł wydawać tak potworne i okropne rozkazy i który byłby zdolny do jeszcze potworniejszych zbrodni, gdyby mu nie wyrwano władzy z ręki?” W taki przynajmniej sposób uzasadniał druk schrammowskiich wywodów wydawca „Spiegla” Rudolf Augstein.

CZYTELNIK SPIEGŁOWSKIEJ SERII, który, jak niżej podpisany, przebrnął już przez kilka długichnych odinków, znajduje więc przyczynę dehumanizacji dziejów Niemiec w

latach 1933—1945 w następujących „faktach”: w tym, że Hitler nosił niezgrabne czapki, że miał stalowe oczy, skłonności do tycia, zamięwanie do sarenki, ojcowski stosunek do dzieci, podziw dla niewiast o obfitych biustach, zły stosunek do nauczycieli szkół podstawowych, wrodzony talent malarski, zrozumienie dla techniki i sztuki analitycznej, umiowanie muzyki Wagnera, zbiekowane koncepcje filozoficzne, wyrozumiałość dla zoieterskiej rozważności seksualnej, pogarda dla klechów, fałszywe pojęcie o Darwinie, własne widzenie Walhali. Z uporem średniowiecznego scholastyka bada getyński profesor zwyczajny takie problemy jak: Hitler a muzyka, Hitler a literatura, nauki przyrodnicze, filozofia. Ukazuje nam postać wodza jako samouka, stratega, prawnika, mecena sa sztuki. Ba — usiłuje nam wmowić, że Hitler bynajmniej

Trudno powiedzieć w jakiej mierze opinie drukowane w dziale listów „Der Spiegel” oddają właściwy osąd czytelników, o schrammowskiej serii. To wszak, co nam redakcja przedstawia, uzasadnia nasze przypuszczenie, iż pewna część czytelników w NRF naprawdę cieszy się, iż nareszcie ktoś zrehabilitował im „wodza”.

Julian BARTOSZ

PRZYJACIEL

„Przyjaciel niewygodny nie jest bynajmniej „najgorszym przyjacielem”.

Prezydent de GAULLE



17 MILIARDÓW FORINTÓW

Węgierska spółdzielczość produkcyjna otrzymuje obtrzymia pomoc od państwa. I tak np. w ciągu ostatnich dwóch lat na budownictwo gospodarcze, mechanizację i chemiczną rolnictwa wyasygnowano 17 miliardów forintów, czyli o 46 miliardów więcej niż planowano na początek. W bieżącym roku rolnictwo węgierskie otrzyma inwestycje na sumę przekraczającą 10 miliardów forintów, co stanowi 24 proc. wszystkich inwestycji. Jak się oblicza, łączne sumy przez znaczone w okresie drugiej pięcioletki na inwestycje w rolnictwie zwiększą się z planowanych 34 miliardów do 45 miliardów forintów.

NOWE METRO W BUDAPESZCIE

Niedawno rząd węgierski podjął decyzję o wznowieniu prac przy budowie szybkiej kolei podziemnej. Będzie to właściwie drugie metro, ponieważ stolica Węgry dysponuje już jedną linią kolejką podziemną, mającą 3,5 km. Wybudowanie europejskim, do oddanej do użytku w 1986 roku. Na marginesie warto przypomnieć, że prace przy budowie nowego metra rozpoczęte zostały w 1950 roku, w przerwanu je w 1954 roku ze względu na trudności techniczne, brak doświadczona oraz dość wysokie koszty. Ostatnia decyzja rządu w sprawie wznowienia prac przy budowie metra spotkała się z entuzjazmem przywcim niemieckanów Budapeszta.

DO 36 KRAJÓW

Wyroby przemysłu włókienniczoego Węgier znane są obecnie w 36 krajach. Duże ilości zakupują ta kie kraje jak: Wielka Brytania, Grecja, Egipt, Ghana, Maroko i India. W ubiegłym roku Węgry wysłały za granicę 115 mln m tkanin włókienniczych, 3 mln m sztafecnego jedwabiu oraz 2 mln m welen, zajmując w ten sposób pod względem eksportu tekstyliów ósmie miejsce na świecie. (CET)

POWIETRZNY SZPIEG

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, ZSRR wyraził przed kilkoma dniami zgodę na wydanie 3 lotników z zestrzelonego 10 km. nad terytorium NRD, samolotu USA, typu „RB-66”, wykonującego zadania szpiegowskie.

O tym, że samoloty tego typu (patrz zdjęcie obok) przeznaczone są do lotów wywiadowczych i nie przypadkowo b. często „błądzą”, znajdując się nad obszarem powietrznym państw socjalistycznych, przyznała nawet hamburska „Die Welt”. Dziennik ubolewa, iż, być może lotnikiem z załogi zestrzelonego samolotu, nie udało się zniszczyć kamery i filmu szpiegowskiego, podkreślając, iż „RB-66” znalazł się akurat w tym rejonie NRD, gdzie jednostki armii radzieckiej przeprowadzały manewry.



nie był bezmyślnym zbrodniarzem, że po prostu nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności „wy sublimował” w sobie taki system światopoglądowy, który mu niejako kazał walczyć o wielkość swego narodu pewnymi brzydkimi metodami.

ANI SŁOWA o społecznym zapleczu brunatnego ruchu, ani jednego zdania o powiązaniu hitleryzmu z jego właściwym społecznym zapleczem — niemieckimi monogami i junkierstwem. Ani słowa o odpowiedzialności szerokiego rzeszy narodu, o zbrodniach popełnianych wszak nie osobiście przez Hitlera, ale przez dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy jego entuzjastów czy nawet tak zwanych „mit hauerów”.

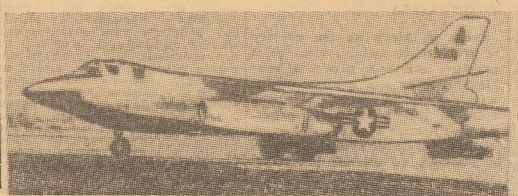
JEST W TEJ SERII COŚ BARDZO NIEPOKOJĄCEGO. Jej przedrukowanie przez „Spiegel” zdaje się świadczyć o zatraceniu przez dotychczas raczej rozsądne koła polityczne NRF chęci do rzeczywiście realnego „przewyciężenia przemości”.

Tragiczna wyprawa

RZYM PAP. Trzech turystów niemieckich zginęło wskutek osunęcia się lawiny w dolinie Solda w północnych Włoszech. Dwom turystom z pięciosobowej grupy udało się wydostać spod zwałow śniegu.

JAN BABIŃSKI

Tytuł następnej korespondencji: POD LAMPĄ JEST NAJCIEMNIEJ.



Pańska łaska

STARY DOKUMENT ujawnił, że kiedy Indianie ze szczepu Mohawk sprzedali Anglikom w 1684 roku Flushing Meadows — tereny usytuowania obecnej Wystawy Światowej — zastrzęgli sobie jako jedynę prawo wolny dostęp w celu ścinania siewia. Ponieważ koncesja przyznana została wszystkim spadkobiercom — władze Nowego Jorku oświadczyły teraz, że mają zamiar respektować ją, udostępniając Indianom bezpłatnie zwiedzanie wystawy.

Śladem uchwały KM PZPR

USŁUGI KOMUNALNE na półmetku

WE WRZESNIU 1963 ROKU obradowało w Szczecinie Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w sprawie usług komunalnych na rzecz ludności. Plenum podjęło w tym przedmiocie konkretną uchwałę. Na temat jej realizacji rozmawiamy z sekretarzem KM, WŁODZIMIERZEM KAMINSKIM.



— Co postulowało Plenum KM wobec władz miejskich w sprawie usług komunalnych?

— Uchwała Plenum KM zobowiązywała władze miejskie Szczecina oraz podlegające im przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej do systematycznej poprawy wielkości i jakości usług na rzecz ludności w następujących dziedzinach: zaopatrzenia ludności w wodę, stanów dróg i komunikacji miejskiej, centralnego ogrzewania, remontów kapitalnych i bieżących budynków mieszkalnych, usług pralniczych, energetycznych i gazowniczych oraz warunków sanitarnych miasta.

— Jak dalece zaawansowana jest realizacja tej tak istotnej z punktu widzenia potrzeb mieszkańców uchwały?

— Przede wszystkim trzeba podkreślić, że uchwała nakreśliła kierunki działania nie na okres kilku miesięcy, ale na lata całe. Z jej realizacją wiąże się bowiem nierozłącznie także sprawy jak kwestia zabezpieczenia odpowiednich środków pieniężnych, materialnych i kadrowych oraz rozsądna reorganizacja dotychczasowego syste-

mu usług komunalnych. Po tym wstępnym zastrzeżeniu trzeba stwierdzić, że uchwała jest realizowana, a poszczególne jej zalecenia stanowią przedmiot żywego zainteresowania miejskich władz partyjnych.

— Konkretnie?

— Władze miejskie powołały przede wszystkim Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcovej. Chodziło o to, aby na terenie miasta był jeden koordynator w zakresie usług komunalnych, który by miał jednocześnie prawo podejmowania wiążących decyzji w sprawie koncentracji środków materialnych i finansowych na najpilniejsze potrzeby. Dotychczasowa praca tego Zjednoczenia daje podstawy do stwierdzenia, że cele te są realizowane i w efekcie przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej pracują sprawniej.

W polu zainteresowania znajduje się sprawa terminowego oddania do rozruchu ujęcia wody w Zdrojach (drugi etap do końca 1963 r.), częściowej modernizacji stacji pomp na Pomorzanych oraz kwestia zakończenia badań i przygotowania dokumentacji technicznej ujęcia wody dla miasta z jeziora Międzywie. Żywo interesuje nas także problem usprawnienia komunikacji miejskiej. Powołana w tej sprawie przez KM komisja ekspertów i działaczy już od tygodni bada różne koncepcje rozwiązania tego istotnego dla miasta zagadnienia. Trudno tutaj ustosunkować się do poszczególnych koncepcji. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości — wszystkie one zmierzają do zlikwidowania nadmierne go tłoku w tramwajach i autobusach w godzinach szczytu.

Rysuje się też realna szansa poprawy funkcjonowania centralnego ogrzewania. Wynika to z faktu, iż obecnie wszystkie nowo budowane bloki mieszkalne posiadają dokumentację na regulację wewnętrznej i zewnętrznej temperatury c.o. Sprawa kolejna — to remonty kapitalne i bieżące. Jest to problem niezwykle złożony, bowiem wiele jest tutaj spraw zawiązanych i przez samych lokatorów (wandalizm i niedbałość o mienie społeczne), ADM (częsty brak zrozumienia istotnych potrzeb lokatorów) i przedsiębiorstw remontowo-budowlanych (zbyt długi cykl remontów, kiepska jakość).

Aby tu nastąpiła radykalna poprawa, kolegium MZGKM oraz sekretariat KM rozpatrz w najbliższym czasie sprawę kompleksowych remontów własnych i robotami małskimi (odpłatnie) oraz sprawę skrócenia cyklu samych remontów.

— Nastąpiła i będzie nadal następować poprawa w sieci państwowych, spółdzielczych i prywatnych punktów pralniczych. Realizowany jest także postulat KM w sprawie rozszerzenia samoinkasa za usługi energetyczne.

Czekamy, kiedy na ten zdający w praktyce egzamin, system opłat przedkładając wreszcie gazownia oraz kiedy skończy ona z niesprawiedliwym systemem zryczałtowanych opłat za gaz. Dostrzegamy poprawę w działalności MPO w samym śródmieściu, ale nie zadowala nas je go stosunek do dzielnic peryferyjnych.

— Jakiej pomocy oczekują władze miejskie od społeczeństwa?

— Przede wszystkim troski o mienie społeczne, żywszego zainteresowania własnymi dziełami, bo przecie one najwięcej niszczy i psocą, włączenia się w czynach społecznych do prac przy tzw. małej architekturze na swoich posesjach. Na Pogodnie, w Dąbju oraz w dzielnicy Nad Odrą terenowe grupy partyjne wspólnie z komitetami FJN i komitetami blokowymi podjęły wiele cennych zobowiązań z okazji XX-lecia PRL właśnie z zakresu małej architektury. Chcemy te doświadczenia upowszechnić w najbliższym czasie w śródmieściu.

I wreszcie chciałbym na zakończenie podkreślić, że tezy na IV Zjazd Partii jeszcze bardziej zobowiązują miejską Instancję partyjną do codziennego wnikliwego zajmowania się problemami usług na rzecz ludności.

Rozmawiał: Z. CZAPLIŃSKI

PISALEM niedawno ogólnie o ostatnich koncertach Filharmonii: co by w nich ulepszyć, na jaki — jak mi się wydaje — cierpił niedostatek. Opiszmy je teraz pokrótce szczegółowo.

RECYTA SMOZDZIAŃKA grała I koncert Beethovena nadzwyczaj inteligentnie i wrażliwie, piękny i zarazem stylowym dźwiękiem — było to wykonanie bardzo wysokiej jakości. Na tym samym wieczorze (i potanku) dyrygent niemiecki GÖSSLING dyrygował „Capriciem” von Einema (obecnego, świetnego podobno, dyrektora wiedeńskiej opery), nudnawym i bardzo ekscytującym, ale także „Eroicą” Beethovena, która mimo zbyt „wolnych temp i zbyt nikłego „wolumenu” orkiestry brzmiała zawsze przeciętnie fascynująco.

Koncert z udziałem BARBARY HESSE-BUKOWSKIEJ i JERZEGO ARTYSZA był nawet dobrze skomponowany: w pierwszej części uwertura do „Halli” Moniuszki i koncert Paderewskiego, w drugiej — „6 monologów Jedermann’a” Franka Martina i „Polka cyrkowa” Strawińskiego. Koncert fortepianowy Paderewskiego — zawsze bądź co bądź pozycja w naszym ubogim repertuarze solistyczno-symfonicznym — był wykonany bardzo dobrze, grą wrażliwą na barwy, błyskotliwą, ale trochę zbyt miękka i nie zawsze rytmiczna. W II części wieczoru Artysz spiewał pięknie ciałną matową barwą barytonu „Monolog” Martina, prostie, przejmująco, a zarazem niezwykle wyrafinowanie. „Polka cyrkowa” Strawińskiego była utworem najsłabszym wykonanym, o wiele za mało lekko i dowcipnie: choć to dedykowane Słonowi, nie powinno być sionowato grane.

Co ulepszyć? (Z sal koncertowej)

Filharmonia zaanaguiowała mądre cykl koncertów polskich laureatów międzynarodowych konkursów wykonawczych, którzy o trzymawo laury, chowają je następnie w biurku, nie mając czasu gdzie ich zaprezentować. Byłem, niestety, tylko na jednym z nich: grała młodzieżka pianistka MARTA SOSTIŃSKA Koncert Es-dur Liszta — „na wysoki” ale świetnie; puzonista LEON PIW-KOWSKI grał Koncert Henzla i fapsodysta Stojewskiego zgola imponująco, a śpiewaczka HANNA REJMER zaśpiewała wspaniałym dramatycznym sopranem do dańs ciarki wywołując „Hymny” do słów Kasprowicza, Karola Szymanowskiego.

Wprawdzie koncerty w Zamku „przy kawie i świecach” chciałbym omówić osobno, nie wypada, nie czekając, zanotować występ madrygalistów bydgoskich. Jaki to wspaniały obszar muzyki — włoskie madrygaly. Dla laika, zapewne, równie nie zróżnicowane, jak muzyka Afryki, ale każdego chyba urzekające swoją nadzwyczajną dla nas świeżością i kameralną polifonią, tworzącą coraz to nowe i bogate tkaniny. Zespół zmechanony koncertem tego samego popołudnia w Kamieniu Pomorskim i występujący w pięknieinym zimnej sali na Zamku spiewał początkowo dość nieczysto i nierównie; w ciągu koncertu rozpięrywali się i ostanie utwory „Villanelle” Lodowica Agostini zaśpiewali naprawdę pięknie. A w ogóle cały zespół świadczył chyba o tym, co zawsze godne pozazdroszczenia: o prawdziwej miłości muzyki.

BENEDYKT

mój szef, mój kolega i ja Gdy rozrabiacze dochodzą do głosu...

W „Kurierze Szczecińskim” z 11. III, br. zamieściliśmy jedną z ankietowych wypowiedzi „Mój szef, mój kolega i ja” p. „CHODY WAŻNIEJSZE NIŻ KWALIFIKACJE”. Anonimowy „INSTALATOR” pisał o niedziewięj atmosferze, panującej wśród załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierijnych — budowa ujęcia wody w Zdrojach.

W związku z tą wypowiedzią otrzymaliśmy list od załogi budowy, podpisany przez 37 osób. W liście tym czytamy:

— Meżem zaufania wybrany został przez całą załogę budowy nasz kolega, który całkowiec zasługuje na to wyróżnienie, ponieważ swoimi podejściem do całej załogi, jak również do pracy budzi zaufanie.

— Zdziwienie wywołuje fakt, iż niektórzy pracownicy nie znają systemu wynagradzania za pracę w budownictwie. System plac opiera się u nas na wynagrodzeniu akordowym i wynika z obowiązującego cennika. Stwierdzenie, że mistrz murarski „zarabia mniej niż niewykwalifikowany robotnik”, jest nieporozumieniem, ponieważ każdemu placą za wykonaną pracę.

— Jeżeli chodzi o współpracę z kierownictwem budowy, to układa się ona dobrze i nie ma żadne-

nas paszkwił, a szczególnie nasz go kolegę W. Nadmieniamy, że budowa nasza w szałach przedsiębiorstwa wielokrotnie zajmowała pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszej budowy. Budowa cieszyła się najlepszą opinią, czego dowodem są m. in. artykuły w prasie szczecińskiej, pozytywne szeniające naszą pracę.

OD REDAKCJI:

Przykro nam bardzo, iż nasza ankietna została wykorzystana na do „rozrobki” i oczernienia pracowników budowy ujęcia wody w Zdrojach. Przepraszamy bardzo załogę tej budowy, za nimowolnie wyrządzoną krzywdę.

„Wczesna twórczość” Z aktualnej wystawy Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego. (fot. MACIEJ JASIECKI)



Polskie preparaty przeciwko szkodnikom

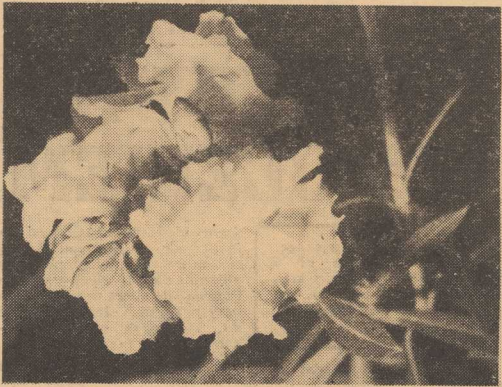
POLSKIE preparaty zwalczają szkodniki roślin już w kilkunastu krajach, a przede wszystkim w ZSRR, NRD, Jugosławii, NRF, Danii, Holandii, Grecji, Syrii, Libanie, a nawet w Urugwaju i Brazylii. Za środki ochrony roślin „Ciech” w ciągu roku za inkasował ponad 24 miliony zł dewizowych.

ODLEWNIE DLA JUGOSŁAWII

Ostatnio podpisano kontrakt z Jugosławią na dostawy kompletnych odlewni staliwa dla fabryki wagonów w Kraljevcu oraz odlewnie żeliwa i metali kolorowych dla zakładów „Stankó Paunvicar”.

Warmińskie kożuszki dla angielskich elegantek

SPÓŁDZIELNIA „Plastyk” w Elblągu przygotowała nowy model kożuszek wariantowych, bieżących podobnych do autentycznych wzorów regionalnych. Kożuszki bardzo spodobaly się angielskim klientom, którzy z miejsca złożyli zamówienia. Nie po raz pierwszy elbląska spółdzielnia potrafiła dostosować swoje wyroby do gustów i wymagań zagranicznych odbiorców. Około 90 proc. galanterii produkowanej przez „Plastyk” wędruje do 21 krajów świata, głównie do Anglii, Belgii, Francji, NRF i Szwecji.



NIE zakwiły jeszcze ani krokusy ani fiołki. Kwiaty, jak dołychezas, można zobaczyć tylko w kwadrantach. (CAF-Int. Matuszewski)

W ogródku przydomowym

Zbudź się misiu!

OGRÓDKI przydomowe by były piękną ozdobą Szczecina, gdyby ich właściciele zechcieli im poświęcić więcej uwagi i czasu.

Wiosna zbliża się szybkimi krokami, a tymczasem w wielu ogródkach sterczą polamane parkany, bramki ledwo wiszą na zawiasach, nie białone drzewa mogą poważnie uciepić od promieni słonecznych, nie przycięte gałęzie drzew owocowych nie wróżą dobrego urodzaju, a choroby i szkodniki, gnieżdżące się w opadłych liściach, badylach i zeschniętych gałązkach, przystępują do inwazji z ustokrotnioną siłą.

Dlatego wołam dzisiaj — bzczeinianie, zbudźcie się z misiowego snu i spróbujcie spojrzeć na swój własny ogródek okiem obiektywnego sędziego dającego punkty za: czystość, porządek, estetykę, gospodarność, fachowość.

Następnie postarajcie się w podobny sposób ocenić ogródek sąsiadki, szefa i swego podwładnego. Mając tak obfity materiał porównawczy, wierzę, że właściciel czym prędzej dokona ciecicia i bieleńia drzew owocowych, zgrabi i spali ubiegłoroczne resztki organiczne, naprawi i pomaluje ogrodzenia oraz — z odpadków kuchennych — założy kompost (na powierzchni). A wieczorkiem, z udziałem żony, teściowej, tudzież dziatka nakreśli na kartce

czystego papieru wspaniały projekt przyszłego cudogródka.

A na przyszły rok o tej samej porze strachy-ogródków będą... strachy podobnie jak dziś. Szczęśliwie, że ta przepowiednia się nie sprawdzi.

OGRODNICZEK

Bez cudów

Bryłę skalną pokruszono na kawałki, a potem zaczęto prażyć. Pod wpływem wysokiej temperatury żwir skalny pękał na drobniutkie fragmenty, uwalniając wodę, której cząsteczki kiedyś w młodzieńszym okresie życia skały uwieżyły w siłacie krystalicznej mineralu.

Próba udała się bardzo dobrze. Z kilograma bazaltu otrzymywano 30 gramów wody. Wyprażenie 33 kg bazaltu dało litr wody.



Oazy życia na Dalekiej Północy

JESZCZE w końcu zeszłego stulecia uważano, że okolice Bieguna Północnego to kompletna pustynia pozbawiona wszelkich śladów życia. Dziś dzięki radiociekim badaniom wiadomo, że w Centralnej Arktyce żyje około 15 gatunków ryb i 20 gatunków ptaków, a także 6 do 7 gatunków ssaków. Wśród ptaków są nie tylko niektóre gatunki czajki i mew, ale także gęsi i, co dziwniejsze, jeden gatunek niewielkich wróbiowatych ptaszków żyjących się w zassidzie ziarnem, a w warunkach północy przystosowujących się do żywienia drobnymi żuczkami. Stwierdzono również, że niektóre gatunki ptaków dokonują swych corocznych migracji z Azji do Ameryki bezpośrednio nad Biegunem Północnym.

Najciekawsze są obyczaie różnych czajek spędzających lato w północnej Jakutii. Te ptaki odlatują na zimę zaimat na południe — na Daleką Północ. Okazuje się, że na Dalekiej Północy, w odległości kilkunastu km od geograficznego bieguna, znajdują się znaczne przestrzenie nigdy nie zamrażającego morza. Tworzą one niemal zamknięty pierścień wokół centralnych rejonów wiecznego lodu. Te wolne od lodu rejony są prawdziwymi oazami życia. W czasie letnich miesięcy, dzięki nieprzerwanemu na tych szerokościach geograficznych nasłonecznieniu, rozwija się w wodzie niesłychanie bogaty fitoplankton (plankton roślinny), który stanowi początek całego morskogo łańcucha życia. Fitoplanktonem żywi się przede wszystkim zooplankton, który z kolei stanowi pożywienie ryb, a nawet ssaków. Tam gdzie są ryby, zjawiają się morskie ssaki i ptactwo wodne. Okazuje się, że różnicę czajki zimują na krach lodowych w pobliżu nie zamrażającego morza, bezpośrednio nad powierzchnią, gdzie temperatura powietrza jest znacznie łagodniejsza niż nad lodem. Ssaki — kilka gatunków płetwonogich, niektóre gatunki wietorybów i białe niedźwiedzie, a także towarzyszące im lisy polarne, również chętnie przebywają w okolicach, gdzie morze nie zamraża. Zresztą nawet na samym Biegunie Północnym, w przebiegach zbrojonych łańcuchów prowadzenia badań, niejednokrotnie pokazywały się nerpy (jeden z gatunków fok). (S.W.)

Atomowy jęczmień

ODMIANA jęczmienia, otrzymana przy użyciu promieniowania atomowego, daje tak wysoki plon, że w ciągu trzech lat rozpowszechniono ją na około 30 proc. arealu uprawy jęczmienia w Anglii i Walii — oświadczył dr R. A. Silow przed komitetem technicznym do spraw rolnictwa Organizacji Wżywienia i Rolnictwa (FAO) Narodów Zjednoczonych w Rzymie.

Dr Silow stwierdził, że ta wysoko wydajna odmiana jęczmienia narodziła się w Szwecji, a w Zjednoczonym Królestwie wprowadzono ją trzy lata temu. Gdyby szwedzcy twórcy tej odmiany chcieli brać za udostępnienie jej nasion należną autorom opłatę w wysokości — powiedziemy — zaledwie 20 centów od 1 ha uprawy, to dochoch ten pokrył by całkowicie koszt wszystkich szwedzkich badań nad promieniotwórczym uszlachetnianiem roślin, prowadzonych w ciągu ubiegłych 15 lat. (NNT-PAP)

Dr Silow, szef Oddziału Energii Atomowej FAO, składał komitetowi, którego posiedzenie poprzedzało konferencję FAO, sprawozdanie na temat stosowania izotopów promieniotwórczych w szeregu gałęzi rolnictwa i płynących stąd korzyści.

Kwiaty i pomarańcze konserwowane

ZŁOŻONA mieszczyna, w której skład wchodzi siarkocharoza, benzoosan sodowy i kwas cytrynowy, dodana po prostu do wody w wodzie z ciętymi kwiatami, przedłuża ich życie aż do prawie trzech tygodni.

Ten sam środek służyć może także do konserwowania pomarańczy. Zanurzone w tym roztworze, a następnie owinięte w folię polietylenową, doskonale zachowują świeżość przez okres trzech miesięcy od zapakowania.

Ten środek konserwujący wynalazł P. R. Biggs z Republiki Południowo-Afrykańskiej. (NNT-PAP)

NAUKA POMAGA PRAKTYKOM



CO powinniśmy robić, aby rośliny mogły oprzeć się chorobom i szkodnikom? Jak znaleźć wytrzymałe dohodowli odpornościowej? Oto pytania, na które stara się znaleźć odpowiedzi Laboratorium Biochemii Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Badania te prowadzi się przez poszukiwanie fizjologicznych zależności między szkodnikami, ewentualnie chorobami a roślinami żywicielskimi.

Do ciekawszych prac (bardzo interesujących rolników-praktyków) należy badanie wpływu różnych składników lisei ziemniaczanych na rozwój stonki i zarazy ziemniaczanej.

NA ZDJECIU: pracowniczka laboratorium M. Jakubowska zakłada kulturę zarazy ziemniaczanej. (NNT-PAP)

Podwójna rola sztucznego nauozu

BIOLOG uzbeki B. Salimow dokonał ciekawego odkrycia: dwa dość powszechnie używane nawozy sztuczne, siarczka amonowa i szczególnie chlorek potasowy, wykazywały działanie nie tylko stymulujące wzrost roślinności, ale także ochronne — jako środki przeciwko szkodnikom. Tak np. chlorek potasu niszczy w ciągu doby silniki przenoszące w swym ciele larwy niebezpiecznych robaków wywołujących nieuleczalne choroby bydła. Po upływie doby można wybronować pole i wtedy nawóz działa już normalnie, zwiększając wydajność plonów. (S.W.)

LEW OWAŁOW

**BRON**

*tapieunnicza*

**BRON**

TLUM. E. WOŁYŃCZYK

— Widzi pani, wszystko układa się dobrze — z ulgą rzekł Korolew.

— Nawet przechodnie nie chcą nam przeszkadzać... — Uśmiechnął się, poklepał ręką po kieszeni. — Pani nie pali? — upewnił się.

— Ależ nie, skądże! — zawołała Lenka.

— Dlaczego? — upierał się Korolew. — Przecież pani koleżdy — medycy lubią palić.

Lenka jeszcze raz pokręciła przecząco głową i spojrzała na Korolewa.

— No, cóż — rzekł ustępliwie. — Wróćmy zatem do naszej rozmowy. — Roześmiał się przyjaźnie i jakoś uspokajająco. — Widzi pani, pani Heleno, sprawa jest... jakby to pani wyrazić... delikatna. Mam nadzieję, że pani mnie rozumie?

— Nie — zaprzeczyła Lenka. — Nie, jeszcze niczego nie rozumiem.

— Proszę posłuchać — rzekł Korolew. — Ale proszę zapamiętać, że o tym, co powiem, nikt nie może wiedzieć, żaden człowiek. Ani pani matka, ani koleżanki, ani nawet towarzysze Komsoemu. Rozumie pani?

— Tak — powiedziała. — To, oczywiście, rozumiem.

— Więc tak... — Korolew westchnął, jak gdyby to co miał powiedzieć przychodziło mu z wysiłkiem. — Pani matka pracuje z profesorem Glazunowem... Nie, nawet nie tak. Towarzyszka Kowrygina i prawdopodobnie profesor Fedorczenko są

najbliższymi współpracownikami Glazunowa. W tej chwili Glazunow... On sam, albo ktoś z jego współpracowników... Słowem w jego instytucje dokonano poważnego wynalazku.

Lenka popatrzyła uważnie na Korolewa.

— Nie, nie, mnie nie chodzi o informację dotyczącą wynalazku — uspokoił ją. — Wiemy o nim więcej, niż pani, możliwe nawet, że pani o nim w ogóle nie słyszała. Sprawa polega na tym, że o tym wynalazku dowiedział się wywiad jednego z państwa kapitalistycznych. I on obecnie, w zupełnie określonych zamiarach, zaczął się interesować Glazunowem i jego współpracownikami. Przejawia przy tym niezwykłą aktywność. Powinniśmy z jednej strony zapewnić bezpieczeństwo naszym ludziom, a z drugiej — zlikwidować wrogą agenturę. I tu właśnie może pani okazać nam pomoc.

— Nie rozumiem pana... — odezwała się zdziwiona Lenka. — Cóż ja mogę? Ja doprawdy... — Jeszcze chwila cierpliwości — przerwał jej Korolew. — Wyśledzić wrogą agenturę nie jest rzeczą prostą. Oni, oczywiście, będą krążyć w pobliżu Glazunowa, Fedorczenki, pani matki. Nie możemy jednak podejrzewać wszystkich osób, z którymi styka się Kowrygina albo Glazunow. Niemniej wśród nich mogą znaleźć się i ci, którymi chcemy się zająć. Dlatego zwracamy się do pani z prośbą, by zechciała pani obserwować wszystkich, którzy spotykają się z matką. W instytucje mamy do kogo się zwrócić, ale w mieszkaniu może zrobić to tylko pani. Jedno o co panią przy tym prosimy, możnicie jak najmniej wychodzić z domu, zwracać uwagę na wszystkich, którzy u państwa bywają, informować nas o tym.

— W jaki sposób? — zapytała zgnębiona nieco Lenka. — A jeśli nie będzie o czym informować? Korolew uśmiechnął się pobłaźliwie.

— Pani po prostu powinna komunikować nam

o wszystkim, co zaszło u państwa w ciągu dnia. A już do nas należy ustalenie, co w pani informacji jest godne uwagi, a co nie. Wobec tego, że kontaktowanie się z panią powierzono mnie, będzie panią uzwał... — Lenka była zgnębiona.

— Proszę wybaczyć — zaoponowała. — Czym moja mama może interesować obcy wywiad? — A o to trzeba by było zapytać obcy wywiad — rzekł Korolew. — Należy jednak przypuszczać, że są jakieś powody tego zainteresowania.

— Ale moja mama nigdy i nikomu nie będzie opowiadać o tym, o czym mówić nie można.

— Obcy wywiad prawdopodobnie nie jest o tym przekonany — zauważył Korolew.

— Dobrze — zgodziła się Lenka. — Rozumiem. Gdzie będą musieli się z panem spotykać? — Za każdym razem będą uszukiwać telefoniznie miejsce, gdzie należy przyjsić. Wyciągnął do niej rękę.

— A więc porozumieliśmy się? — Lenka niepewnie dotknęła jego ręki.

— Cóż to — upomniał ją Korolew. — Pani, zdaje się, waha? Proszę się nie denerwować, sprawa potrwa zaledwie dwa, trzy tygodnie. Ci, którzy wtękają nos gdzie nie trzeba, zostaną schwytani, my zaś przestaniemy panią niepokoić.

Zamyślił się na chwilę.

— A propos... Czy mama pani nie zabiera pracy do domu? — Ależ nie! — wykrzyknęła Lena. — U nich pod tym względem jest bardzo ostro. Nawet mnie nie upuszczają do laboratorium.

Tym razem Lenka uśmiechnęła się. Domyśliła się, że Korolew zadal to naiwne pytanie umyslnie. Chciał wiedzieć, jak daleko posunięta jest ostrożność jej mamy przy przechowywaniu służbowych dokumentów. (c.d.n.)



Co się dzieje w naszej szkole?

# DOBRY SPORTOWIEC - DOBRYM UCZNIEM

W WIELU szkołach sport zdobył już należną mu rangę. Przykładem takim może być Szkoła Podstawowa nr 6 w Szczecinie. Dobra atmosfera oraz pełne poparcie kierownika szkoły p. Z. ZIOŁKOWSKIEGO sprawiły, że osiągnięcia sportowe tej szkoły są znaczne i zasługują na wyróżnienia.

ocenę niedostateczną, musi pożegnać się ze sportem. Powrócić może do nas dopiero po zlikwidowaniu złego stopnia. Przeważnie sport uprawiają do brzy uczniowie. Jest nawet kilku, którzy są prymusami — kończy p. Z. Jakubik.

Rozm. S. PIETRZAK

ZRESZTĄ oddajmy głos twór cy tych osiągnięć — nauczycielowi w. f. p. Z. JAKUBIKOWI: — CAŁA młodzież objęta jest zajęciami przysposobienia sportowego — mówi p. Jakubik. — Wyróżniających się chłopców i dziewcząt kieruje się do sekcji lekkoatletycznej lub piłki ręcznej.

— Jaką klasę reprezentują te sekcje?

— BARDZO duże osiągnięcia ma sekcja lekkoatletyczna. W Szczecinie nie ma przeciwnika, który by wygrał z nami w czwórboju. W październiku ub. roku reprezentowaliśmy nasze województwo w finałach czwórboju w Warszawie i na 19 startujących zespołów drużyna nasza zajęła 6 miejsce. Wielką indywidualnością w zespole jest uczennica VI klasy — Borkowska oraz uczeń klasy VII — Chrabąszcz.

SUKCES, który osiągnęliśmy w Warszawie, bardzo zdopinguwał młodzież, która 4 razy w tygodniu solidnie trenuje, przygotowując się do rewanżu. Wyniki dziewcząt są dobre.

NA WIOSNĘ podejmiemy próbę pobicia rekordu Polski dzieci w kategorii dziewcząt w sztafecie 4x60 m. Według wyliczeń, szanse są bardzo realne.

— A osiągnięcia piłki ręcznej?

— BIERZEMY udział w rozgrywkach ligi międzyszkolnej. Po pierwszej rundzie zajmujemy 4 miejsce. Poza tym dużo naszych chłopców występuje w reprezentacji Szczecina, która z powodzeniem uczestniczy w meczach o puchar „Sparty” w Gdańsku, a w rozgrywkach o puchar Kondratowicza pewnie zwycięży tak silne ośrodki jak Gdańsk, Warszawa, Poznań, Katowice.

— Czy w szkole rozwijają się tylko te dwie dziedziny sportu?

— NIE. Bierzymy udział we wszystkich imprezach masowych, a więc w turnieju koszykówki, siatkówki, niedzielach pływackich, w turnieju piłki nożnej i innych. Jednakże szczególne nacisk kładziemy na rozwój lekkoatletyki i piłki ręcznej.

— A jak uczą się młodzi sportowcy?

— NA BIEŻĄCO kontrolując wyniki w nauce. Jeżeli ktoś ma

## Koszykówka

### TURNIEJ WYZWOLENIA o Puchar „Kuriera” i MKKFIT

OKRĘGOWY Związek Koszykówki MKKFIT oraz redakcja „Kuriera” organizują w dniach od 30 marca do 1 kwietnia Turniej Wyzwolenia w koszykówce dziewcząt i chłopców.

UDZIAŁ w turnieju, który rozegrany zostanie w hali sportowej przy ul. Narutowicza, wezmą: w kategorii dziewcząt — MKS Poznań, Olimpia Poznań, MKS Szczecin i Czarni Szczecin, a w kategorii chłopców — MKS Poznań, Olimpia Poznań, MKS i Ogniwo Szczecin.

DLA NAJLEPSZYCH zespołów przewidziane są puchary. „Kurier” ufundował puchar dla dziewcząt, natomiast puchar dla dziewcząt — MKKFIT.

POCZĄTEK rozgrywek 30 marca o godz. 16.00. Terminarz dalszych spotkań — podamy.

## poplotkujemy...

TYGODNIK SPORTOWY „France Football” donosi, że reprezentacja na jedenastka francuska znalazła godnego następcę ex-bombardiera Fontaine'a. Jest nim 23-letni Nestor Combin, o przydomku „Indiamin”. Rodzice Combina są rodowitymi Argentynczykami.

STANLEY MATTEWS, który mimo 49 lat życia jest nadal czynnym futbolistą, otrzymał ostatnio duże propozycje na funkcje trenera. Pierwszą złożył II-ligowy Peterborough, drugą — księżę Abdullah Al Faisal, rekrutujący profesjonalistów do klubów piłkarskich Arabii Saudyjskiej.

## Szemel bezkonkurencyjny

### Porażka pływaków Arkonii

WCZORAJ NA PŁYWALNI PRZY PL. ORLA BIAŁEGO ODBYŁY SIĘ MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W PŁYWANIU POMIĘDZY REPREZENTACJĄ FEDERACJI LOKOMOTIW (NRD) I ARKONII. GOSPODARZE OSŁABIENI BRAKIEM KOZŁUKA, LANZBERG, SIDOR I UMIĘSTOWSKIEJ DOZNALI PORAZKI W OGÓLNEJ PUNKTACJI 4:85

WYSOKĄ formę wykazał i tym razem Szemel, który zdecydowanie wygrał swoje konkurencje. Wydaje się, że żywot aktualnego rekordu Polski juniorów na 100 m. dow. jest poważnie zagrożony.

W CIĄGU bieżącego tygodnia zawodnik ten już dwukrotnie wyrównywał rekordowy wynik. Ma on więc realne szanse podczas najbliższych zawodów na wpisanie się na listę rekordzistów.

A OTO ciekawsze wyniki:

- Mężczyźni — 100 m grzbiet. Wojciechowski 1.09,4, 100 m motyl. Szemel 1.04,8, 100 m dow. Szemel 57,7, 200 m. klas. Galle (Lok.) 2.48,4, Stepciewicz 2.49,6.
- Kobiety — 100 m motyl. Scheff (Lok.) 1.20,1, 100 m klas. Franz (Lok.) 1.27,5, Stachurska 1.28,9. (p)

## Międzynarodowy mecz w piłce nożnej

MIMO świąt i przerwy w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy, za dwa dni miłośników piłki nożnej czeka nie mała porcja emocji. Jak nas poinformował sekretarz Klubu „Czarnych” — Henryk WLAZŁO, w niedzielę na boisku toru kolarskiego przy Al. Wojska Polskiego rozegrany zostanie międzynarodowy mecz w piłce nożnej pomiędzy drużyną Czarnych, zasiloną kilkoma zawodnikami Pogoni a I-ligowym zespołem SC Neubrandenburg (NRD).

PIŁKARZE z Neubrandenburga zdobyli w zeszłym roku mistrzostwo I ligi NRD, a obecnie walczą o wejście do oberligi, zajmując aktualnie II miejsce w tabeli rozgrywek.

NIEDZIELNY po jedynak zapowiada się więc niezwykle interesująco. Do kombinowanej drużyny Szczecina wytypowani zostali następujący piłkarze: Bialek, Jablonowski I, Jablonowski II, Ławicki, Wiącek (Pogoń) oraz Kopaczewski, Arszewski I, Arszewski II, Urdas, Majewski, Pytlík, Ostrowski, Rumianek, Linder (Czarni).

POCZĄTEK spotkania o godzinie 15.30.

INFORMUJEMY również, że karty wolnego wstępu Pogoni i Czarnych nie będą w tym dniu honorowane. Przedsprzedaż biletów w klubie Czarnych przy ul. Chopina.

(B. Jan)

W TYCH DNIACH został zakończony, trwający 2 miesiące TURNIEJ SZACHOWY o mistrzostwo województwa szczecińskiego.

Mistrzostwo w pięknym stylu zdobył Wiesław CZERNIAKOW (Pogoń), nie ponosząc ani jednej porażki, zdobywając 14,5 pkt., na 15 możliwych.

## Czerniakow mistrzem

### Kadra wojewódzka szachistów ustalona

Na drugim miejscu uplasował się BIENKOWSKI z dorobkiem 14 pkt. wyprzedzając KUGLERA — 12 pkt. (oba z Czarnych). Spośród 16 zawodników, biorących udział w zawodach została wyłoniona KADRA WOJEWÓDZKA, do której weszli: CZERNIAKOW KUGLER oraz PREKKER 11,5 pkt., KOŁODZIEJCZYK 9 pkt., PAŁKOWICZ 8,5 pkt. (z Czarnych), PAŚTORSKI 8 pkt. i NUCOS 7,5 pkt. (Pogoń).

Teżorczny turniej wykazał wyraźny wzrost poziomu gry i wywołanie zainteresowanie społeczeństwa sportem szachowym.

## Turniej Czarnych

W DNIU 1 kwietnia br. rozpocznie się wielki turniej szachowy dla pracowników spółdzielczości. Turniej ma na celu wyłonienie pięciu najlepszych szachistów, którzy następnie reprezentować będą województwo szczecińskie na Ogólnopolskim Turnieju we Wrocławiu.

PRAWO udziału w rozgrywkach mają członkowie i pracownicy spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidów i spółdzielni należących do Krajowego Związku Spółdzielni Pracy woj. szczecińskiego.

ZGŁOSZENIA przyjmuje KS Czarni, Szczecin, ul. Chopina 10 — do dnia 28 marca br.

## Wścig Dookoła Tunezji

TUNIS. W czwartek rozegrano 4 etap kolarskiego wścigu Dookoła Tunezji. Prowadził on z Beja do Ain Draham i miał 93 km długości. Zwyciężył Belg Godefroot — 2.28.29. Ten sam czas uzyskało jeszcze 9 innych kolarzy, wśród których nie było, niestety, reprezentanta Szczecina Siat.

## Turniej UEFA

### Polska-Anglia 1:1

AMSTERDAM. W czwartek rozpoczął się w Holandii tradycyjny wielkanocny piłkarski Turniej Juniorów UEFA. Nasi młodzi piłkarze, którzy walczyli w bardzo silnej VII grupie, spotkali się w Bredzie w pierwszym meczu z faworytem turnieju, zespołem Anglii. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (9:0). Jest to niewątpliwie sukces naszych piłkarzy. Anglij w ubiegłym roku zajęli pierwsze miejsce. O awansie do ćwierćfinału zdecydowały więc mecze Polaków i Anglików z Irlandią.

- Grupa II — Turcja — Luksemburg 8:0.
- Grupa V — NRF — Szwecja 2:1.
- Grupa VI — Szkocja — Szwajcaria 3:1.
- Hiszpania — Belgia 4:0.
- Portugalia — Włochy 2:1
- CSRS — Bułgaria 1:0.
- Rumunia — Austria 1:1.



JEST TO więc zespół na poziomie drugiej reprezentacji. Warto przypomnieć, że ostatnie mistrzostwa kolejarzy rozegrane zostały w 1981 roku w Magdeburgu. Starowało osiem państw.

DLA ORIENTACJI podajemy kolejność miejsc, które zajęły poszczególne reprezentacje: NRD, ZSRR, Rumunia, Polska, CSRS, Bułgaria, W. Brytania i Austria.

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. A. LAMPEGO w Szczecinie**

uruchomiła

**ZAKŁAD USŁUG KRAWIECKICH**

przy Al. Piastów nr 65 parter (wejście z ul. Boh. Getta)

wykonuje:

- szycie odzieży miarowej damskiej i męskiej (kostiumy damskie, garnitury męskie, płaszcze damskie i męskie oraz młodzieżowe), z materiałów powierzonych i własnych,
- przeróbki oraz naprawę odzieży

Zakład gwarantuje fachowe i terminowe wykonanie usług. 801-K

**Kobiety!**

Zgłaszajcie się do pracy chałupniczej:

szycie, dziewiarstwo, zabawkarstwo, wyroby plastyczne. Pożądane maszyny krawieckie wieloczynnościowe, maszyny dziewiarskie 2-pytowe.

Adres: **Biuro Handlowe „Spotem“** Szczecin, ul. Ludowa 24. 774-K

**Głoszenia drobne**

- Praca**
- TAPCZANY** — kanapy, sprzedaje. Tkacka 3 — tapicer. 2557-G
- OPIEKUNKA** dochodząca do dziecka porzucanego od zaraz. Największa 16-5. 2334-G
- PRZYJME** gosposie na stałe lub dochodząca, z referencjami. Koniski Kierat 10-8. 2335-G
- OPIEKUNKA** na stałe porzucana od zaraz. Szczecin-Podjuchy, ul. Zwirowa 1-2. 2336-G
- Kupno**
- SANOCHOB** osobowy, nowy lub po małym przebiegu, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, nr 238. 2355-G
- Matrymonialne**
- BLYSKAWICZNIE** prześlij swoje krajowe adresy matrymonialne. „Wenus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje — 10 zł znaczkami. 566-K
- NAPISZ** kogo pragniesz poznać. Ofertę wysłać. Biuro Matrymonialne „Syranka”, Warszawa, Elekoralna 11. 608-K
- Sprzedaz**
- MOTOCYKL WFM-125** oraz lodówkę sprężarkową — 100 l. (uszkadzona), sprzedam. Jaromira 18-12. 2336-G

- DOMEK** jednorodzinny w okolicach Szczecina, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, ul. Rosenberga 8, nr 237. 2348-G
- DOM** w Łodzi, sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny w Szczecinie. Wiadomość: ul. Rosenberga 8, Lewandowska 6, godz. 16-20. 2349-G
- SPRZEDAM** dom dwurodzinny z ogródkiem w Czestochowie. Po kupnie wolne 3 1/2 łyby. Wiadomość: Czestochowa, Kruszczyńska 44. Ireneusz Caban. 753-K
- WILLE**, domki, jednorodzinne, wyłączone, wolne, trzyczęściowe, 90 000, pięcioletnie, 150 000, pięcioletnie, 220 000, komfortowe, centralne ogrzewanie, 275 000 — gospodarstwa podmiejskie poleca: Biuro Handlowe Bydgoszcz, Dworcowa 60, I piętro. 791-K
- PRACUJĄCA** poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 463-66 od godz. 16. 2346-G
- POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Szczecin-Krzekowo, Szeroka 57. 2356-G
- PANIENKA** poszukuje pokoju. Wiadomość od godz. 12-18, tel. 459-03. 2341-G
- PRZYJME** na pokój umiarkowany małżeństwo bezdzietne. Niebuszewo, Sosnowa 14. 2342-G
- POKÓJ** umiarkowany, wynajmie. Głęboke, Po godna 36. 2343-G

**Teatru**

— nieczynne.  
OPERETKA — nieczynna.

**Kina**

**KOSMOS** — „Krzyk strachu” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); **LOSSUM** — „Przemysł z Pięknym” g. 16, 18.30, 21, 11-17 — od lat 16 (piątek i sobota); **DELFIN** — „Kalapalo” g. 14 — „Billy Budd” g. 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16, sobota; „O chłopie co okpił śmierć” g. 11, 13 — „Viridiana” g. 15.30, 18, 20.30 — hiszp. — od lat 18; **BALTYK** — „Gwiazda szczytu” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat 12 (piątek i sobota); **POLONIA** — „Powiernik pani” g. 15.30, 18, 20.30 — franc. — od lat 12; sobota: „Skapanie w ogniu” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — panoram. — od lat 12; **PTONIK** — „Wielka tajemnica” g. 16 — „Daleka jest droga” g. 18, 20 — pol.; sobota: „Baśń o korszarzu Palemonie” g. 10 — „Dziecięce marzenia” g. 11, 12.45, 14.30 — „Kalapalo” g. 16 — „Daleka jest droga” g. 18, 20; **PROMIEJ** — „Kapitał w marni” g. 16, 18.10, 20.20 — franc. — od lat 16; „Słuby kawalerskie” g. 14 — radz. — od lat 12; **PALAC MŁODZIEŻY** — „Gdzie jest generał” g. 15.30, 17 — pol. — od lat 14; **MARS** — „Biedni bogacze” g. 17, 19.15 — węg. — od lat 18; **FALA** — „Dziękuję ci, Dingo” g. 17, 19.15 — radz. — od lat 14; **ECHO** (Krzekowo) — „Gwiazdzisty bilet” g. 18 — radz. — od lat 14; **SWIT** (Skolwin) — „Lot kapitana Loya” g. 17.30, 19.30 — NRD — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Przygoda noworoczna” g. 17, 19 — pol. — od lat 18; **MUZA** (Pomorzany) — „Pamięnik pani Hanki” g. 17.15, 19.30 — pol. — od lat 16 — panoram.; **PRZYJAZŃ** (Dąbie) — „Po latach” g. 17, 19 — radz. — „Koledzy” g. 18, 20 — radz. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Siedem miasteczek” g. 17, 19 — radz. — od lat 14; i **MAJ** (Zydowce) — „Ludzie bestie” g. 17 — NRD — od lat 16 — I i II seria; **MARZENIE** — nieczynne. **REPERTUAR KIN** na podstawie informacji WZK. **FOTOPLASTYKON** (Wól. Polskiego 36) — „Miasta Ameryki i Kanady” g. 10-21.

**Kluby**

**13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; **TPR** (Wól. Woj. Pol. 66) — film „Długi dzień” g. 18, 20 — radz. — od lat 18; **GARNIZONOWY** — Wawrzyńska 5 — wieczornica o generale K. Swierczewskim i film „General Walter” g. 19; **PTK** — pl. Lotników — czynny od g. 9-22.

**Muzeum**

**UL. STAROMYŃSKA 27** — przedmiotowa zbiora pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarsko polskie g. 9-15 **WALY CHROBREGO 3** — wystawy morskie, archeologia przyrody, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł g. 9-15. **WALY CHROBREGO 3** — wystawy morskie, archeologia przyrody, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł g. 9-15.

**Dyżury**

**SZPITALA**

**MIĘSKIE SZPITAL DZIECIĘCY** — ul. Wojciecha 7. — Pomorzany, ul. KLINIKA CHIR. — Pomorzany,

**APTEKI**

NR 2 — Mickiewicza 101, tel. 730-44, NR 3 — Al. Piastów 69, tel. 465-17, NR 46 — Wiełka 17, tel. 372-75.

**Radio**

**WIADOMOŚCI:** 16, 19, 23.50. **SERWIS BYBACIK:** 18.42. 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy”. 14.45 — „Bieżąca sztafeta”. 15 — Melodie hiszpańskie. 15.10 — Piosenki chorałowe Brahmsa. 15.30 — Dla dzieci. „W dolinie Muminków”. 16.05 — Melodie słowackiego kapelusza. 16.25 — „Czy naprawdę kulturalny”. 16.30 — „10 minut o Filharmonii”. 16.50

**Wynajmy**

**WYNAJME** pokój starszego pani, tel. 434-80 od godz. 19. 2344-G

**Zguby**

**BOGUSŁAW BEDNAROWICZ** zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr D-29178. 2354-G

**JOZEF LACH** zgubił swedectwo 7 kl. wydaną przez szkołę podstawową. 2350-G

**MARI ROZMARYNOWSKIEJ** skradziono legitymację służbową, wydaną przez PAM 0-

**Od Czytelników...**

**OBIECANKI, CACANKI...**

**DLUGO** czekałem na wymiarzone mieszkanie z nowego budownictwa. Otrzymałem je w listopadzie ubiegłego roku. Niestety, radość trwała krótko. Okazało się, że kaloryfery nie grzeją. Za radą ADM-u zgłosiłem ustęrkę w kierownictwa budowy, który obiecał, że kogós przyśle. „Mistrzowie” zjawili się po dwóch miesiącach. Oberżeli, pokiwali głowami i tyle ich widziałem. Po tem jeszcze z ADM-ie kilka razy słyszałem bajecki o powołaniu jakiejś specjalnej komisji. Aż kiedyś nie wytrzymałem: powiedziałem co myślę na temat takiego zatławiania interesów i że zwrócę się o pomoc do „Kuriera”. „A piszcie gdzie się wam podobą” — usłyszałem w odpowiedzi. Ośmieliłem takim zwołaniem, pisze. Liczę na pomysłne załatwienie sprawy, która dręczy mnie i innych lokatorów tego domu. **WIKTOR POZNIWICZ** ul. Roosevelta 89/2

**CZYJE PIENIĄDZE?**

5 BM. stałem w kolejce po bilety przed kinem „KOSMOS”. Podszedł do mnie młody mężczyzna z prośbą o kupienie mu dwóch biletów na godz. 18.30, które miał odebrać przed sensem. Dał mi 35 zł i po bilety się nie zgłosił, mimo że czekałem nawet po kronice. Wreszcie bilety komus odstąpiłem. Pieniądze mam. W jaki sposób je oddać? **STALY CZYTELNIK** zam. Bulwar Gdański 30-3

**KLĘBIA SIĘ BIUROKRACJA**

**JESTEM** INWALIDĄ, 9 bm. pełka mi sruba od protezy kończyny dolnej i zmuszony byłem dostać się do Punktu Ortopedy cznego przy ul. Wojciecha o jednej nodze. Mimo, że nie miałem pieniędzy, podwoził mnie kierowca taksówki nr 288, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Byłem jednak zrozpaczony, kiedy na miejscu usłyszałem, że muszę napisać podanie i dopiero wtedy można będzie mi ją protezę naprawić. Z trudem dobrnąłem do domu. **A przecież** można było okazać mi w tej trudnej sytuacji trochę zrozumienia; wziąć srubę z jakiejś starej użytej protezy i naprawić ją. Niestety, nikt o tym nie pomyślał. **INWALIDA** (Nazwisko znane red.)

**...do Czytelników**

— „Wyciąg z czasów”. 17 — „Kacik piosenkarzy”. 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 — „Złote ręce”. 18 — Koncert żywych. 18.25 — Radiowy kurs rolnicy. 18.45 — „W dewizowym kregu”. 19.05 — Muzyka i aktualności. 19.30 — Transmisja koncertu symfonicznego. 20.20 — Dyskusja literacka. 20.40 — D. e. koncertu. 21.20 — Z kraju i ze świata. 21.50 — Nastrojowe melodie. 22.05 — Słuchowisko „Tristan”. 23.05 — „Radiowe studio piosenki”. 23.30 — Serenady i kolysanki.

**Telewizja**

**PROGRAM SZCZECIŃSKI**

17 — Program dnia. 17.05 — „Wybieramy zawod”. — program dla dzieci. 17.40 — „Podróż pełna wrażeń” — film z serii „Disneyland”. 18.30 — Wszelchnia TV „Akademie i dwory”. 19 — Kronika szczecińska. 19.15 — Program filmowy. 19.30 — „Miedzy nami”. 19.50 — „Dobranoc dzieciom”. 20 — Dziennik TV. 20.30 — Film NRD „Odnajęcie mi dziecka”. 22 — Program na jutro, melodia na DOBRANOC.

**Reporter zanotował**

**WCZORAJ** w południe, 39-letni Z. W. — mieszkaniec ul. Wielkopolskiej 27, popełnił samobójstwo przez otrucie gazem światelnym. Wg informacji pogotowia denat który był ojcem i jedynym żywicielem pięcioroga drobnych dzieci, pozostawił się z nimi i wyprawił je na ulicę, a następnie odkręcił kurek od gazu. **Przyczyny** desperackiego kroku bada milicja.

**29-LETNII** Józef K. pracownik Stoczni Szczecińskiej, jeżdząc obiadem w restauracji dworcowej Żeglugi Przybrzeżnej, zderzył się z nieznanych bliżej okolicznościach, uderzony kufem w głowę. Ciężko ranego (pęknięcie czaszki) przewieziono do szpitala.

**NA UL. GOLENIOWSKIEJ** w Dąbiu wpadła pod samochód, doznając ogólnych obrażeń i wstrząśnienia mózgu, 7-letnia Barbara F. zam. przy ul. Szybówcowej. Dziecko przetrzyma w szpitalu.

**Na półkach szczecińskich księgarni**

- CENTKIEWICZOWIE** — Tajemnice szóstego kontynentu. Czyt. 20 zł.
- S. KARTASINSKI** — Zbiór zadań matematycznych. PZWS. 17.50 zł.
- S. KARTASINSKI** — Zbiór zadań matematycznych. PZWS. 15 zł.
- S. LUKASIEWICZ** — Rodowód. Czyt. 20 zł.
- S. KEKKONEN** — Amalia. PiW. 10 zł.
- S. MISAKOWSKI** — Jest taki świat. Iskry. 10 zł.
- W. FABER** — Otwieranie się. Iskry. 10 zł.
- S. CZACHOROWSKI** — Czas dźwięczny. PiW. 10 zł.
- J. PLEBANIA** — Znanie i nieznane. Iskry. 12 zł.
- B. BIEDNY** — Dzieczęta. Iskry. 13 zł.
- S. ŻEROMSKI** — Uroda życia. Czyt. 25 zł.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

15.18 — Film dla dzieci „Polski wioślarz”. 16.55 — Omówienie programu. 17 — Wiadomości. 17.05 — „Pajsa”. J. S. Bacha. 18.20 — Sport. 18.30 — Rozdźwięki TV dziecięcej. 19.30 — Kronika, przegląd wydarzeń. 20 — Sztuka Arnolda Zweiga. 21.40 — Kronika TV. 22.10 — Kronika.

**SOBOTA**

9.50 — Gimnastyka dla wszystkich. 10 — Kronika, przegląd wydarzeń. 10.30 — „Miedzy Warnem a Werm”. 11 — Film muzyczny „Wielkie łowce”. 12.40 — Test. 13.45 — „Rendez-vous na koniec tygodnia”. 15.20 — Mistrz Nadelohr opowiada bajki, dla dzieci od lat 6. 15.50 — Mecz przedolimpijski piłki nożnej NRD — Holandia. 17.45 — Wiadomości. 17.50 — „Proszę pozwolić, Narioch”. 18.50 — Podróżowania TV dziecięcej. 19 — Tele B-Z. 19.25 — Prognoza pogody. Kronika, przegląd wydarzeń. 20 — „Oś melodi do melodii”. 20.50 — „Historie wspaniałe”. 21.10 — Film kryminalny „Hip”. 22.10 — Kronika. 22.40 — Mecz piłki nożnej NRD — Holandia.

**EDWARD ROZALT** zgubił kartę motorowerową nr ramy 501975 i stała przepustką wejściową do stoczni. 2353-G

**MIROSLAWA TUROWSKA** zgubiła legitymację służbową i przepustkę pracowniczą. 2358-G

II

Spacerkiem po Szczecinie

NA CZEREMCHOWEJ

NA TERENIE posesji przy ul. Bukszpanowej i w Zdrojach przeprowadzono przez dwa lata remont ścieżki. W trakcie robót dost. budynku doprowadzono przewody wodociągowe i przy okazji uszkożdzona została rura kanalizacyjna. Od tego czasu ul. Czeremchowa zalewają potoki i szamba. W zimie wnojąca potoczki zamarzy i było z nimi pół biedy, ale nadeszła wiosna i mieszkańcy obu ulic ze zgrozą myślą, co to będzie, gdy potoczki na dobre odmarzną.

No, jako żywo, nie czeremcha będzie pachnieć na ulicy Czeremchowej!

DIALOG

10 marca w sklepie spożywczym Nr 57 przy ul. Kr. Jadwigi 9 wywiązały się następujący dialog między klientką i ekspedientką: Proszę o litr mleka z tej banki (podaje bu. telke).

EKSPEDIENTKA: Nie dosta nie pani mleka z banki, bo nie ma pani dzbanka, mozę dać tylko butelkowe.

KLIENKA: Ale ja wołę mleko z banki!

EKSPEDIENTKA: To nie moja sprawa. Proszę następną!

Czytelniczka nasza pyta więc, czy mając butelkę nie ma prawa nabyć mleka z banki, jeśli takie jest w sklepie? Czy musi kupować konieczne drożdże mleko butelkowe?

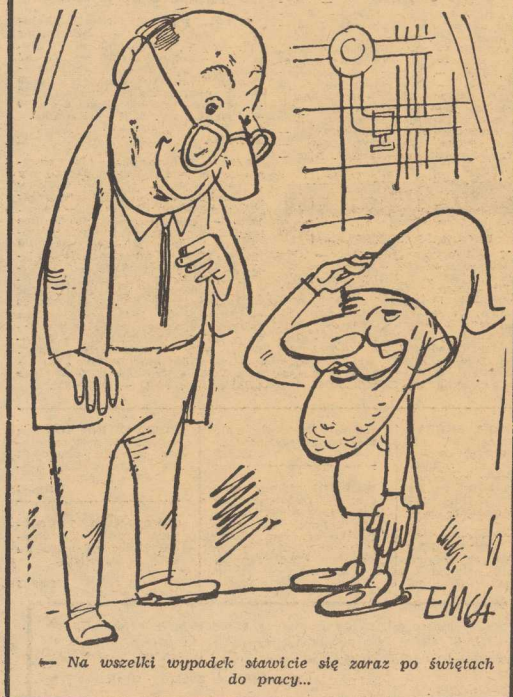
Za wyjaśnienie będziemy wdzięczni Dyrekcji MHD — Art. Spożywczy — Śródmieście.

Gościnne występy Państwowego Teatru Żydowskiego

W DNIACH 3, 4, 5 i 6 kwietnia odbędzie się w Szczecinie gościnne występy Państ. Teatru Żydowskiego im. E. R. KAMINSKIEJ z Warszawy. Wystawione zostaną sztuki Salomona Gronemana „JAKUB I EZAW” oraz Jakuba Gordina „BEZDOMNI” w reżyserii i z udziałem znakomitej artystki dra matycznej IDY KAMINSKIEJ. Scenografie do obydwu przedstawień zaprojektował MARIAN STANCIK.

Przedstawienia odbędą się tym razem w Domu Kulejarskim. Przedprzedaż biletów odbywa się od dziś codziennie w TSKŻ przy ul. Słowackiego 2 na Niebu szewic.

Z teki E. Messera



Na wszelki wypadek stawicie się zaraz po świętach do pracy...



UROCZYSTY moment dekoracji „Odnakami 1000-lecia Państwa Polskiego” zasłużonych działaczy rad narodowych Szczecina.

Foto: St. CIEŚLAK

PRZECIW drogowym PIRATOM

WOJEWÓDZKA Komenda MO w Szczecinie i Szczecińska Rozgłoszenia Polskiego Radia rozpoczynają akcję, skierowaną przeciwko piractwu drogowemu i lekomyślności, której tragiczne skutki dają znać o sobie prawie każdego dnia. W związku z tą akcją będzie nadawany co drugi miesiąc specjalny „RADIOKUTER”, omawiający przykłady szczególnie karygodne. Pierwszy „Radiokuter” z tego cyklu zostanie nadany w sobotę, 28 marca o godz. 20.

Prosimy wszystkich słuchaczy, a szczególnie młodzież szkolną, o nadsyłanie uwag o audycji i odpowiadania na następujące pytania: Jakże w/w Pana(i) należałoby dążyć do zmniejszenia liczby wypadków? Jakże Pana(i) zna przykłady niebezpiecznych wypadków drogowych, które mogą stać się przyczyną wypadków?

Listy należy nadsyłać pod adresem: Polskie Radio Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 21. Redakcja „Radiokuter”. Między słuchaczy, którzy nadesłali uwagi i audycji oraz odpowiedzi na postawione pytania, zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody.

A więc zapraszamy do głosników w sobotę 28 marca o godz. 20.

Kronika dnia

W RÓCZNICĘ ŚMIERCI GENERALA WALTERA

W CZORAJĄCĄ połączony popołudniem przeciągnął ulicami miasta uroczysty capstrzyk z okazji 71 rocznicy tragicznej śmierci gen. Karola Świerczewskiego - Waltera. W capstrzyku wzięła udział kompania honorowa WP, za którą kroczący członkowie ZBoWiD, delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i młodzieży. Na płycie pamiątkowej przy pl. Grunwaldzkim złożono wieńce i wianki kwiatów.

W HOTELACH KOMPLETY

PRACOWNICY RECEPTUR w hotelach „Orbis - Continental”, „Piaś”, „Gryf” i innych mają pełne ręce roboty. W związku ze świątami i letnimi przyjazdami do Szczecina goście zagranicą, mający tu krewnych lub znajomych. Większość stanowią Czesi, Skandynawowie i oby watele NRD.

FOROPIZTA MARINO-MARINIEGO

W ZWIĄZKU z zapowiedzianymi koncertami MARINO-MARINIEGO przybył do Szczecina inspektor sceny PAGARTU, Aleksander Kazanin. Sprawdził on, czy w kinie „COLOSSUS” będzie można zainstalować skomplikowaną aparaturę dźwiękowo-akustyczną Mariniego. Lu stracja wypadła pozytywnie. Kazanin zapowiedział niespodziankę — przyjazd z zespołem woksim popularnej na Zachodzie piosenkarki, VITTORII RAFFAEL.

Zebrał (a)

Komunikat MPK

UWAGA MIESZKANCY NIE BUSZEW! MPK komunikuje, iż od godz. 22 do 4.30 zostaje wstrzymanych ruch „dwojki” na odcinku ul. Kolałajka — Dworzec Niebuszewo. Przyczyna — wymiana torów. (ap)

REPORTERSKIE NOCE

MIKROBUS „Nysa” wyrusza spod gmachu dyrekcji poczty punktualnie o godz. 21. Po drodze zabiera jeszcze trzy osoby, czekające w umówionych punktach miasta, potem półgodzinna jazda i oto stajemy przed rozległym budynkiem ukrytym w cieniu drzew. Rząd oświetlonych okien świadczy o tym, że wre tu gorączkowa praca. I rzeczywiście, łok... w eterze prawdziwie świąteczny.

Wszystkie stanowiska radiotelegraficzne „Szczecin-Radio” pracują pełną parą. Dyżurni przybyli na nocną zmianę, mają za zadanie czas aby włożyć ochronne fartuchy. Stalki włączają niecierpliwie sygnałami „Morse’a”, lub dalekimi głosami radioficerów.

Szczecin - Radio, Szczecin - Radio, tu „Baltyk”, tu „Baltyk”. Młodzieńka radiofonistka, pani Ela Piotrowska, łączy statek z nadanym numerem w Szczecinie. Rozmowa była bardzo widać była oczekiwana, bo kobiety głosik drży ze wzruszenia. — Kochanie, kiedy wracasz? Po staraj się na święta...

PRACOWITA SESJA MRN

W CZORAJSZĄ SESJĄ MRN była jedna z najbardziej pracowitych. Zainaugurował ją uroczysty moment udekorowania Odnakami 1000-lecia Państwa Polskiego długoletnich i zasłużonych pracowników rad narodowych i radnych. Z rąk sekretarza Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Wł. Sikory, otrzymał je: J. Bojanowski — przewod. Prez. DRN Nad Odrą, F. Dalkowski — przewod. Prez. DRN Śródmieście, M. Depta — z-ca przewod. Prez. DRN Nad Odrą, ppłk Sz. Karpik — radny MRN, komendant Komendy Miejskiej MO, E. Makuch — kier. Wydz. Handlu, MRN, T. Straszewski — sekretarz Prez. DRN Śródmieście, M. Tarhoni — z-ca przewod. Prez. DRN Pogodno, K. Usielski — sekretarz Prez. DRN Dąbie, L. Grochowski — radny MRN, prof. dr P. Zaremba — radny MRN, rektor Politechniki Szczecińskiej. Odnaki 1000-lecia otrzymali również: H. Żukowski — przewod. Prez. MRN, Z. Miłkiewicz i E. Galka — zastępcy przewod. Prez. MRN oraz A. Cellian — sekretarz Prez. MRN.

PO REFERACIE

przew. MKPG mgr E. Baka, który omówił zasadnicze problemy planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1963 i referację przew. Komisji Budżetu i Planu — H. Bieniasa — dyr. I Oddz. NBP, wywiązała się dyskusja. Do najczęściej poruszanych spraw należały usługi i niektóre zagadnienia komunalne. Radni P. Zaremba i J. Kwiatkowski położyli szczególny nacisk na konieczność pozyskania dodatkowych kredytów na przyśpieszenie zakończenia budowy mostu Żmogosia. Dyskusję nad sprawozdaniem z wykonania budżetu i planu za 1963 r. zakończyło podjęcie zatwierdzającej uchwały.

Następnie radni przyjęli sprawozdanie z realizacji programu prac Prezydium MRN w 1963 r. oraz zatwierdzili plan działalności Prezydium na rok 1964.

INNYM, b. istotnym punktem obrad było sprawozdanie z wykonania uchwał MRN dotyczących polepszenia stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz działalności komisji administracyjnych. Ustosunkowując się do sprawozdania, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MRN, w-pred. Sądu Wojew. — Wł. FORMICKI stwierdził, że jeżeli chodzi o główne zadania, nakreślone w uchwałach — to w mieście naszym nastąpiła poprawa.

Są jednak dziedzin, w których nie osiągnięto zadowalających rezultatów, głównie z powodu szupczych kredytów. Nie wykonano np. remontu wszystkich zaplanowanych nawierzchni ulic. Komisja uważa, że w tej sytuacji należałoby skoncentrować roboty remontowe na głównych, najbardziej uczęszczanych arteriach, a nie rozpraszać środków na drobne, mało efektywne naprawy.

RADNI MRN wysłuchali również wykładu doc. dr Z. JANOWICZA z Katedry Prawa Administracyjnego Wydz. Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat nowelizacji ustawy o radach narodowych.

Jednym z ważnych punktów obrad było powołanie na przewodniczącego Komisji Miejskiej MRN radnego J. KWIAKOWSKIEGO, dyr. Agencji Morskiej. (az)

Uwaga Czytelnicy!

W sobotę, dn. 28 marca br.

RADCA PRAWNY „KURIERA” nie będzie przyjmował.

Dokumentacja „Arkonki”

w czynie społecznym

PROJEKTANCI - DZIECIOM

OSTATNIO przedstawiciele szczecińskich biur projektowych spotkali się z wiceprzewodzącym Prez. MRN Eugeniuszem Galką. Odpowiadając na apel Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych zadeklarowali oni w imieniu swoich kolegów wykonanie dokumentacji technicznej, niezbędnej dla zagospodarowania kapelska dziecięcego „Arkonka”.

Projekt, o których mowa, mają być gotowe do dnia 26 kwietnia br., a więc w rekordowo krótkim terminie. „Elektroprojekt” opracowuje dokumentację na oświetlenie obiektu, „Kamprojekt” — dokumentację techniczną na budowę szatni i wejścia głównego, Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych — dokumentację natrysków, podłok i ubikacji. Wojewódzkie Biuro Projektów przysłało je dokumentację na drogi wewnętrzne, parkingi, urządzenia sportowe, tereny zielone, słowem — małą architekturę, Biuro Projektów Budownictwa Miejskiego opracowuje dokumentację techniczną na pomosty, które będą zainstalowane w dużym i małym basenie.

Sądymy, że wysiłek poszczególnych projektantów należy odnotować w Książeczkach Czynów Społecznych. Komitet Czynów na pewno o tym nomisli zaraz po wykonaniu zobowiązań. (w6)

portu. Sie za to serle depesz ze świątecznymi podziwieniami.

Różnie stos depesz, wśród nich przewaga tych, które w okresie świątecznym w wielu rodzinach zastąpią nieobecnych — meżów, ojców, braci. O godz. 22 czasu Greenwich w eterze robi się luźniej: O tej godzinie kończą się nocne wachty na polskich stątkach. Jeszcze tylko odbiór depesz ze statku o dźwięcznej, obco brzmiącej nazwie „Stella-Azura”, jeszcze „Baltyk” prosi o ponowną próbę połączenia się z numerem w Sopocie — i połowa zmiany „Szczecin-Radio” może udać się na odpoczynek.

Tę noc, ze względu na przedświąteczny w Szczecinie „Radio” pracowała wzmożona zmianą. Był więc m. in. kierownik — Józef Błażewski, doświadczony, mający za sobą wiele lat pracy radiooperator. Pani Ela Piotrowska, która dopiero uczy się tego trudnego, a jakie interesującego zawodu, w Szczecinie radu Lorenc, spełniającego tym razem rolę „Murzyna”, co w nomenklaturze radiooperatorów oznacza tego, którego w razie potrzeby na leży zbudzić w pierwszej kolejności. Ale tej nocy „Murzyn” nie narzekął na swój los. Początek świątecznego huraganu w eterze spodziewany jest dzisiaj. (15)

TŁOK W ETERZE

„Baltyk”, znajdujący się na Morszu Północnym, prosi jeszcze o połączenie z Gdynią, Sopotem, Gdańskiem, Marynarze zawiadamiają najbliższych, że w przeciwnieństwie na sobotę będą już w porcie ma cieszystym, a wieczorem nareszcie w domu. Wraca też z łowiska „Opawa”. Cap Veto odzyska się m/s „Józef Conrad”. Ten statek spędzi święta z dala od ojczystego